

## Mariusz Grzebalski

**W dniu, w którym kończy się rok szkolny,  
pierwszy budzi się kos**

Wyglądam przez oko:  
umalowana dziewczynka  
pedałuje na rowerze w kierunku szkoły.

Dlaczego tak bardzo chcesz być dorosła, mameńka?

### **Z demobilu i nie**

Załatwiamy pewne sprawy,  
ale zaraz inne zajmują ich miejsce.

Po remoncie  
dom znów nadaje się do mieszkania,  
ale ogród wygląda na zapuszczony.

Wczoraj zamontowałem tam lampę –  
w końcu można posiedzieć wieczorem na tarasie.

I jeszcze zeszyt, w którym piszę: znalazłem go w garażu,  
przetarłem szmatką – znów jest użyteczny.

Natomiast pióro jest nowe i,  
spójrz, daje życie.

**Tak**

Z książki, która spadła z półki,  
wypadły dwa zdjęcia –  
na nich my  
w różnych konfiguracjach.

Korciło,  
żeby zapytać,  
jak to jest, że miłość  
trwa po swoim końcu.

**Na plaży**

Kobieta pisze list do zmarłego męża.  
Opisuje w nim morze, dziś tak spokojne.